Ner 289. ROK 1838 SRODA 19 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona rzymskie.
Jutro Teofila Męcz.

Imiona sławiańskie.
Jutro Mścigław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27"11, 416	— 13, 0	0"', 61	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
18 2	11, 616	† 10. 4	78	WPn Wschodni słaby	„	
10	11. 203	— 14. 0	0 55	Pł Zachodni słaby	„	Mgła

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Stycznia r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 6117.

OBWIESZCZENIE.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy przez zmianę znanego z ustaw krajowych roku etatowego na rok zwyczajny czyli kalendarzowy, czynsz ziemny miejski, opłacany po przednio z końcem tegoż roku etatowego, czyli z dniem ostatnim maja obecnie za 7 miesięcy to jest od dnia 1 czerwca do dnia ostatniego grudnia 1838 r. wniesionym; na przyszłość zaś co rocznie z dniem ostatniem grudnia wnoszonym do kassy głównéj być będzie winien, podawszy więc zmianę takową, przez umieszczenie jéj w Dzienniku rozporządzeń Rządowych i Gazecie Krakowskiéj do wiadomości mieszkańców. Wzywa ich aby z opłatą takowego czynszu za czas powyżéj oznaczony w przeciągu miesiąca grudnia w kassie głównéj pospieszyli się, inaczéj bowiem zaraz w miesiącu styczniu 1839 r. exekucya do zalegających debentów, wystusowaną zostanie. O ilości czynszu stósonkowo za 7 miesięcy przypadającego kontrybuenci w kassie głównéj po informowanemi zostaną.

Kraków dnia 6 grudnia 1838 r.

Brzozowski.

(3r.) *Nowakowski* Sekretarz.

Ceny bydła z targu d. 26 *Października* 1838.

Wół ważący funt. 350, sprzedany za złp. 131. Byk funt. 300 złp. 72. Krowa funt. 431 złp. 132, funt. 228 złp, 72. Cielę funt. 40 złp. 13. Skop funt. 45 złp. 16. Wieprz funt. 297 złp. 90 funt. 149 złp. 52.

Burzyński adj. Zast. K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 17 i 18 Grudnia 1838 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	27	—	26	—	24	15	22	26
— Zyta........	12	12	11	15	11	—	10	20
— Jęczmień:	10	—	9	—	8	—	7	15
— Owsa.......	5	10	5	—	4	24	—	—
— Grochu.....	12	—	10	—	9	10	8	—
— Jagieł.......	31	—	30	—	27	—	26	—
— Rzepaku..	18	—	—	—	—	—	—	—

Burzyński adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 847 ciągnieniu d. 19 Grudnia 1838 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

31. — 62. — 35. — 29. — 55.

Przyszłe ciągnienie 848 przypada dnia 27 Grudnia 1838 r.

Część Polityczna.

— *Z Wiédnia* 5 *Grudnia.* —

Wiedeń ma także swoje własne katakómby równie jak Rzym i Paryż; zdaje się, że pochodzą z wieków średnich. Wejście znajduje się w domku na placu ś. Stefana, a w domku tym mieszka dozorca, który obcych po katakómbach oprowadza. Ledwo schodzi się na dół, można postrzedz z obu stron kupy trupów wyschniętych z dokładnemi rysami twarzy; można je podnieść, ale za przyciśnięciem kruszą się jak szkło. Te podziemne sklepienia rozciągają się daleko pod miastem, ale nie wszystkie są napełnione trupami. Niektóre są zatkane, czasem słychać w nich turkot pojazdów na ulicach. Chociaż każdemu wolny jest wstęp do katakómb, jednakże rzadko są zwiedzane.

Według doniesień z Alexandryi 3 listopada, zaszło niedawno w Alexandrette w Syryi, nieprzyjemne wydarzenie, między tamecznym gubernatorem egipskim a konsulem angielskim. Żołnierz egipski pozwolił sobie próg domu konsularnego zanieczyścić, z którego to powodu odpędzony został przez domowników konsula. Ztąd przyszło do bijatyki między żołnierzami egipskiemi a Anglikami, w któréj samego nawet konsula skaleczono. Gubernator niedał temu ostatniemu zadośćuczynienia.

Umieszczamy następujący wyjątek z listu pisanego jeszcze pod dniem 6 listopada z Raguzy: »Nateraz, tak tutaj (w Raguzie), jak i w Kattaro, jest zdaniem powszechném, że o powtórném zaczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony Czernohorców, ani myśleć można. Nauczyli się oni szanować waleczność i zręczność strzelców austryackich, których się teraz okropnie boją. Naoczni świadkowie opowiadają, że w chwili, gdy strzelcy nasi z nadstawionemi bagnetami do zajętego przez nich wzgórza attak przypuścili, prawie śmieszna trwoga Czernohorców ogarnęła. Przywykli tylko po za murami i krzakami czychać na nieprzyjaciela, do walki na otwartém polu wcale są niezdatni. Flinty ich długie a łoże tak skrzywione i lekkie że pewnego z nich strzału dać nie można, kiedy kto zwyczajnym sposobem strzela. Strzelają więc z nich zwykle siedząc i lufę strzelby na kamieniu opierając. Ponieważ się zaczepki ich nie spodziewano, nie użyto więc ani dział przydatnych do walki w górach ani rac kongrewskich. Gdyby teraz przyjść chcieli, inaczejby ich przyjęto. Wieść zresztą całą tę rzecz przesadziła. Nie 200 Czernohorców poległo, lecz tylko 40, a ranionych było 16. Utarczkę tę więc za małoznaczącą poczytać wypada w porównaniu z krwawą rosprawą, zaszłą przed kilkoma laty nad granicą turecko-kroacką «

— *Berlin 7 Grudnia.* —

Dnia 29 z. m. rozpoczęły posiedzenia swoje stany prowincyonalne margrabstwa Górnéj Luzacyi, zwołane poprzednio okólnikiem królewskim na dzień 27 listopada.

Mówią, iż na zasadzie reskryptu gabinetowego z d. 14 października b. r., wolno pracować będzie u majstrów w krajach pruskich czeladzi rzemieślniczéj wyznania żydowskiego tych krajów związku niemieckiego, w których dozwolone jest podobne zatrudnienie czeladzi żydowskiéj z kraju pruskiego pochodzącéj.

— *Paryż* 3 *Grudnia.* —

Uważano: że od niejakiego czasu, miewa pan Thiers częste posluchania u króla.

Jedno z pism tutejszych wyraża się następującym sposobem o pomnażającéj się wielkiéj ilości naśladowanego szampańskiego wina: »Wiek XVIII wiele potrzebował szampana, ale nie fabrykował go, a przynajmniéj tém się nie chełpił; nasz wiek nie robi tyle ceremonii: fałszowanie ogłasza publicznie i patentuje. Teraz ma każdy swego fabrykanta szampana, jak ma swego krawca i szewca. Winobranie mieszka obecnie w Paryżu na 6 piętrze, opłaca podatek od drzwi i okien. Fabrykacya jest zupełnie uprawnioną; trzyma konie i powóz daje świetne obiady i ma wybornie urządzoną piwnicę; gdzie wszystkich win, nawet niefabrykowanego szampana dostanie. Fabrykanci żyją w najlepszém porozumieniu; panuje między niemi pewny *esprit du corps* i umieją swym obyczajom i stosunkom nadać ową harmonię, która niezawsze ma miejsce między różnemi składowemi częściami ich win. Każda fabryka ma swoje właściwe imie. Wkrótce winiarze Szampanii będą musieli wina swoje sprzedawać za naśladowane, bo gdyby w Paryżu prawdziwe wino z Ai, lub prawdziwe Sillery zastawiono, mianoby je za napój fałszowany, cierpki, dla stołu przyzwoitego niezdatny.«

— *Dnia* 6 *Grudnia.* —

Przez rozkaz dzienny do gwardyi narodowéj wydany, pochowanie zwłok marszałka Lobau, naznaczono na d. 10 b. m. — Jenerał Jacqueminot przybył zawczoraj do Paryża, poczém ogłoszono zaraz tejże daty postanowienie, powierzające mu tymczasowie pełnienie obowiązków kommendanta gwardyi narodowéj departamentu Sekwany. Dzisiejsze zaś ministeryalne dzienniki donoszą, że król mianował już marszałka Gérard, stałym dowódcą tejże gwardyi.

Na następcę marszałka Gérard w urzędzie W. kanclerza legii honorowéj, przeznaczają marszałka Maison. Mówią, że jenerał Jacqueminot nieukontentowany tém, że go minął dawno spodziewany stopień dowódcy gwardyi narodowéj, podał prośbę, aby uwolniony został od obowiązków szefa głównego sztabu gwardyi narodowéj.

Otrzymane wprost z Lahore wiadomości, zapewniają, że między gubernatorem posiadłości angielskich w Indyach, a Rundszyt-Syngiem, utrzymuje się stale jak najlepsze porozumienie.

Deputowani zbiorą się przy drzwiach zamkniętych w sobotę lub w niedzielę (d. 15 lub 16 grudnia), aby wybrać losem wielką deputacyę, która mając na swém czele prezesa wiekiem najstarszego, przyjmie króla na pierwszém posiedzeniu podczas zagajenia sesyi.

Na dzisiejszéj giełdzie były wszystkie dewizy na sprzedaż wystawiane, z powodu różnych wiadomości, pomiędzy któremi wieść o trudnościach nagromadzających się coraz więcéj w załatwieniu sprawy holenderskobelgickiéj, przyczyniły się najwięcéj do zniżenia kursów.

— *Z Neapolu* 17 *Listopada.* —

Zawczoraj, odpłynęła ztąd królowa J. angielska (wdowa), korzystając z pięknego czasu i pomyślnego wiatru.

Według doniesień z Londynu, pobyt xięcia łukiezkiego tamże, miał na celu pojednanie xięcia Kapui z Najjaśn. bratem tegoż, królem naszym, co jednak nieprzyszło podobno do skutku.

O podróży królestwa JJ. w Sycylii, odbieramy bardzo pocieszające doniesienia. NN. państwo byli wszędzie z radosném uniesieniem przyjmowani. Powrót dworu z Palermo do tutejszéj stolicy, ma dopiéro przy końcu b. m. nastąpić. Król przyrzekł Sycylijczykom że pozostawi w ich kraju wicekróla, główną izbę obrachunkową, sąd kassacyjny i inne naczelne władze, których zwinięcie było już zamierzone.

ROZMAITOSCI.

W gabinecie numizmatycznym w Gota jest moneta srebrna; na któréj z jednéj strony wyobrażony jest chaos z słowami: »Niech będzie światło!« Druga strona jest gładka; chuchnąć na nią, lub rozgrzać ją, ukazuje się na gładkiéj stronie słońce i glob z słowami: »I było światło.«

Dwóch Sabaudczyków przybyło do Genewy. Jeden z nich zachorował, kazał sobie krwi upuścić, a ponieważ nic nie pomogło, stan chorego pogorszał się, przeto jego kolega wysyłał gońców do rodziców pacyenta. Przyjechali pocztą, byli to ludzie uczciwéj powierzchowności i poświęcający się kupiectwu. Chory dyktował testament, świadkowie zdumieli na tak liczne zapisy: Mimo wszelkiego oczekiwania chory ozdrowiał, a teraz pilno mu do Basylei i S. Gallen, gdzie ma odebrać fundusze dla zakupienia towarów. Genewczycy zapewniają, że mogą mu towary również tanio dostawić, gdyż je otrzymują prosto z fabryki. Nakoniec daje namówić się przyjąć towarów za 80,000 fr. Krewni odwieźli transport. Ozdrowiały wystawił wexle, odjechał.... a usłużni Genewczycy zostali oszukani.

Rzeką Missysypi przybył z państwa *Ohio* statek ciężko obładowany szynkami, zarzucił kotwicę za Nowym Orleanem i w krótce stawiło się mnóstwo kupujących. Właściciel statku uczęstował każdego dużym talerzem najwyśmienitszéj surowéj lub gotowanéj szynki, z kaprysu jednak oświadczał gościom mającym chęć kupna, że nie przeda szynki lecz cały transport, a to za cenę bardzo umiarkowaną. A kiedy go kto pytał; co kosztuje 100 albo 1000 szynek? odpowiadał: »Panie, nie przedaję szynki jak tylko cały transport.« Po kilku dniach znalazł się spekulant który po skosztowaniu szynki wyśmienitéj uczcie, zakupił cały transport, kazał go przenieść na inny statek i zapłacił gotówką. Dopiero po odjeździe obcego, nabywca poznał twardość swojego towaru. Przyczyna bardzo naturalna: wszystkie szynki były z drzewa skórą wieprzową powleczone, a potem wędzone. Ponieważ właściciel nie chciał przedawać szynki jak tylko cały transport, zatem nabywca był prawnie oszukany.

Na giełdzie Paryzkiéj zawierają rocznie interessy na 16,510,000,000 fr.

Zbytek i rozrzutność w Indyach wschodnich przechodzą wszelką wiarę, bowiem w Kalkucie najem domu bez mebli kosztuje 44,000 zł.! Za obiad bez desseru i wina zwykle płaci się 2 karoliny. Zwykła gra w wista punkt po 10 karolinów. Strój damy na jeden wieczór może kosztować 160,000 zł.!!

W teatrze krotochwil w Paryżu, podoba się bardzo komedyo-op: *Szewcowa z Biberach*

Auber nie tylko w muzyce ale i w rozmowie jest jenjalny. Spotkawszy się niedawno w Paryżu z młodym Kompozytorem, zapytał go o jego pracę. »Kończę właśnie dzieło w 2ch wielkich aktach dla opery komicznéj, a pan?« Ja! odpowiedział Auber z miną skromną, ja ukończyłem 5 bardzo małych aktów dla opery wielkiéj.«

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Grudnia.

Olesinski Jakub xiądz, Wąsowicz Eust. Chrzanowski z Polski; -- Bielańska ob, Bonowski Beniamin ob., Skarzewska Ant. ob., Wilde Ces. Ros. kuryer z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Olesiński Jakób xiądz, Sadowski Jozef, Panuszewicz Felix, Wąsowicz Eust., Grodzicki, Chrzanowski do Polski — Bielańska ob., do Galicyi.